

## Właściwe wykonywanie obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Policji gwarancją ochrony praw jednostki. Studium przypadku

The proper performance of duties by police officers guarantee protection of individual rights. Case study

### Streszczenie

Prawidłowa praca funkcjonariuszy Policji stanowi bezpośredni warunek faktycznego korzystania przez obywateli ze swoich uprawnień publicznych oraz prywatnych. Społeczne zaufanie do Policji, jak też wymagane prawem efektywne prowadzenie działań zmierzających do ukarania sprawców czynów zabronionych wymagają najwyższej staranności w realizacji obowiązków przez każdego funkcjonariusza.

Policja jest organem ochrony porządku prawnego najbardziej widocznym w życiu społeczeństwa. Zadaniem Policji jest bowiem bezpośrednia, codzienna ochrona prawa, porządku i bezpieczeństwa publicznego. Kontakt jednostki z policjantem to najczęściej występujące bezpośrednie zetknięcie się z reprezentującym władzę państwową funkcjonariuszem publicznym. Prawo szanowane przez funkcjonariuszy państwa prawa służy nie tylko obywatelom, lecz także władzy i tymże funkcjonariuszom.

**Słowa kluczowe:** Policja, bezpieczeństwo, bezpieczeństwo osobiste, zatrzymanie, nadużycie władzy

### Abstract

Correct operation of the police officers is a direct requirement for citizens to exercise their powers, public and private. Public confidence in the police, as required by law and effective conduct of actions to punish the perpetrators of offenses require the utmost care in execution of the duties of each officer.

Police protection is a body of law most prominent in society. The task of the police is in fact a direct, daily protection of law and order and public safety. Contact the individual with a police officer is the most common direct contact with representing the state

authority, a public official. The right to be respected by the officers of the rule of law is not only citizens, but also the power and the officers therein.

**Keywords:** Police, security, personal security, arrest, abuse of power

## Wprowadzenie

Policja jest organem państwowym powołanym do ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego, jednocześnie opartym na podległości oraz hierarchii z własną historią i etyką, którego działalność wymaga bezwzględnego poszanowania konstytucyjnego porządku prawa, a także apolityczności.

Policja przez swoje działania realizuje nadrzędne wartości i cele służby, stoi na straży bezpieczeństwa obywateli oraz państwa. Działania te są powiązane z prawną, jak też moralną hierarchią wartości, wśród których najwyższej stoi człowiek wraz ze swymi niezbywalnymi naturalnymi prawami, przez rozumne ich przestrzeganie w refleksji umysłowej, prawnej, a także moralnej. Dlatego też służba w Policji jest traktowana jako działanie na rzecz człowieka i obywatela w jego jednostkowo-społecznym wymiarze, z jego osobą, niepowtarzalnością i zmiennością<sup>1</sup>.

Niewiele zawodów jest tak etycznie wymagających i tak pełnych konfliktów moralnych. Żaden inny zawód nie wymaga dokonywania moralnych osądów zachowań innych ludzi oraz stosowania w odpowiedzi na te zachowania właściwych reakcji społecznych, opartych na moralnych racjach. W obrębie służby policyjnej istnieją oczekiwania, iż Policja powinna działać etycznie i w sposób zgodny z prawem. Społeczność formułuje oczekiwania, iż Policja zachowuje najwyższe standardy moralne. Funkcjonariusz Policji jest przedstawicielem władzy, której społeczeństwo przekazało swoje prawa w zamian za ochronę i bezpieczeństwo. Z tego pochodzi uprawnienie, które ma służyć obronie obywateli, włącznie z użyciem siły. Policjanci realizując swoje zadania służbowe, mają nie tylko większe uprawnienia czy obowiązki niż inni obywatele, ale także odpowiedzialność. Opinia publiczna jest skłonna powierzyć Policji specjalną władzę i uprawnienia, jednak jest również zaangażowana w to, aby władza ta nie była nadużywana<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> J. Czerniakiewicz, *Zasady moralne polskiego policjanta*, w: M. Róg (red.), *Etyka zawodowa policjanta. Materiały pokonferencyjne*, Szczytno 1999, s. 98.

<sup>2</sup> B. Hołyst, *Problemy etyki w działalności policji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Śląskiego” 1996, nr 1550, s. 329–330.

Akceptację społeczną funkcjonariusz Policji wypracowuje również swoją postawą. Społeczeństwo oczekuje od niego kultury osobistej, skuteczności, partnerskiego traktowania oraz tego, że będzie służył wiedzą z dziedziny prawa<sup>3</sup>.

Nadużycie władzy przez funkcjonariuszy Policji stanowi przestępstwo, które zagraża prawidłowemu funkcjonowaniu instytucji państwowych, podważając zaufanie do systemu władzy, a także wywołuje szczególne poczucie niesprawiedliwości u stykających się z nim obywateli.

## Założenia badawcze

Prowadzenie badań, dokonujące analizy niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień przez funkcjonariuszy Policji, miało przede wszystkim zobrazować rozmiar przestępnego nadużycia władzy przez funkcjonariuszy Policji, jego charakter oraz formy.

Na podstawie analizy akt sądowych, jak też akt postępowania przygotowawczego w sprawach niedopełnienia obowiązków lub przekroczenia uprawnień starano się w pracy ukazać problem zagrożenia, jakie pociąga za sobą ta kategoria przestępczości na terenie całego kraju. Przeprowadzone badania empiryczne ukazały sposoby zachowania sprawców przestępstwa nadużycia władzy. Ocenie poddano kwalifikację prawną czynu, ze wskazaniem typu popełnionego przestępstwa oraz konstrukcji kwalifikacji prawnej (przepisy pozostające w kumulatywnym zbiegu z przepisem art. 231 kodeksu karnego – dalej: kk), a także rodzaju niedopełnionego obowiązku lub przekroczonego uprawnienia.

## Nadużycie władzy w związku z zatrzymaniem osoby

Jedną z form poddanych analizie było uprawnienie Policji do zatrzymania osoby. Przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariuszy Policji w związku z zatrzymaniem osoby wystąpiło w sprawach dotyczących:

- bezzasadnie dokonanego zatrzymania osoby – 20 spraw,
- osadzenia zatrzymanego w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych pomimo przeciwwskazań lekarskich – 1 sprawa,

<sup>3</sup> M. Stefański, *Sytuacyjne i podmiotowe uwarunkowania podejmowania interwencji policyjnej. Działania i skuteczność służb patrolowo-interwencyjnych*, Słupsk 2003, s. 7.

- niezagwarantowania osobie zatrzymanej realizacji jej praw (niepowiadomienie o zatrzymaniu osoby najbliższej; niepodanie prawnej i faktycznej podstawy zatrzymania; nieudzielenie pomocy lekarskiej osobie zatrzymanej, narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu dziecka osoby zatrzymanej poprzez pozostawienie go bez właściwej opieki w trakcie zatrzymania) – 6 spraw,
- stosowania podczas zatrzymania osoby środków przymusu bezpośredniego w sposób nieodpowiadający potrzebom wynikającym z zaistniałej sytuacji i zbędny do osiągnięcia podporządkowania się wydanym poleceniom – 42 sprawy,
- narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia osoby zatrzymanej – 1 sprawa,
- naruszenia nietykliwości cielesnej osoby podczas zatrzymania – 6 spraw,
- spowodowania u osoby zatrzymanej obrażeń ciała skutkujących naruszeniem czynności narządu ciała i rozstrojem zdrowia na okres powyżej 7 dni – 27 spraw,
- pobicia podczas zatrzymania – 20 spraw,
- bezprawnego pozbawienia wolności – 9 spraw,
- zaboru w celu przywłaszczenia rzeczy ruchomej należącej do osoby zatrzymanej – 5 spraw,
- stosowania gróźb karalnych wobec zatrzymanego – 2 sprawy,
- psychicznego i fizycznego znęcania się nad zatrzymanym – 3 sprawy,
- doprowadzenia osoby zatrzymanej do innej czynności seksualnej w związku z jej zatrzymaniem – 1 sprawa,
- niezachowania ciągłej i wzmożonej czujności podczas nadzoru nad zatrzymanym, co doprowadziło do jego ucieczki z nadzorowanego terenu – 11 spraw,
- niezachowania ciągłej i wzmożonej czujności podczas nadzoru nad zatrzymanym, w wyniku czego doszło do samookaleczenia osoby zatrzymanej – 2 sprawy,
- niezachowania ciągłej i wzmożonej czujności podczas nadzoru nad zatrzymanym, co skutkowało jego zgonem w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych – 3 sprawy,
- poświadczenia nieprawdy w dokumentacji związanej z zatrzymaniem osoby – 1 sprawa,

- sfalszowania dokumentacji związanej z zatrzymaniem osoby – 1 sprawa,
- zniszczenia dokumentacji związanej z zatrzymaniem osoby – 1 sprawa,
- przyjęcia korzyści majątkowej w kwocie 100 zł za naruszenie przepisów prawa poprzez umożliwienie widzenia z osobą zatrzymaną – 1 sprawa,
- przyjęcia od zatrzymanego osadzonego w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych pisemnej korespondencji zawierającej informacje o treści wyjaśnień, jakie miałby złożyć współsprawca czynu zatrzymanego, który następnie korespondencję dostarczył jego konkubinie – 1 sprawa,
- niezabezpieczenia dowodu osobistego osoby zatrzymanej i wyrzucenia go, a tym samym usunięcia dokumentu, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać – 1 sprawa.

## Studium przypadku

Wśród spraw dotyczących przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy Policji w związku z zatrzymaniem osoby na szczególną uwagę zasługuje sprawa Sądu Rejonowego w G. (sygn. akt II K 983/02)<sup>4</sup>, w której Jan K. został oskarżony o to, że w okresie od 7 grudnia 2001 r. do 13 czerwca 2002 r. w O., z racji wykonywanego zawodu i sprawowanej funkcji, wiedząc o tym, że Jerzy S. jest osobą poszukiwaną przez sąd, nie dopełnił ciążącego na nim obowiązku zatrzymania i doprowadzenia do zakładu karnego poszukiwanego Jerzego S., czym działa na szkodę interesu publicznego, tj. o czyn z art. 231 § 1 kk.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z 8 września 2000 r. w sprawie IIIK 132/00 Jerzy S. za przestępstwo z art. 177 § 2 kk został skazany na karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności. Po skierowaniu powyższego wyroku, który uprawomocnił się 26 stycznia 2001 r., do wykonania zarządzeniem z 23 kwietnia 2001 r. wezwano skazanego do dobrowolnego stawienia się w Areszcie Śledczym w G. 21 maja 2001 r. w celu odbycia orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności. Uwzględniając częściowo wniosek skazanego postanowieniem z 11 czerwca 2001 r. w sprawie II Ko 131/01 Sąd Rejonowy w G. odroczył mu wykonanie kary pozbawienia wol-

---

<sup>4</sup> Dane osobowe zostały zmienione.

ności na okres trzech miesięcy, tj. do 11 września 2001 r. Przed upływem terminu odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności 7 września 2001 r. Jerzy S. wystąpił z kolejnym wnioskiem o odroczenie jej wykonania.

Postanowieniem z 10 października 2001 r. w sprawie II Ko 234/01 Sąd Rejonowy w G. wniosku tego nie uwzględnił. Podstaw do odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności nie dopatrzyl się również Sąd Okręgowy w O., który po rozpoznaniu zażalenia skazanego postanowieniem z 9 listopada 2001 r. w sprawie III Kz 411/01 zaskarżone postanowienie utrzymał w mocy.

W związku z tym, że po rozpoznaniu przez Sąd Okręgowy w O. zażalenia Jerzy S. nie stawil się do Aresztu Śledczego w G., Sąd Rejonowy w G. 23 listopada 2001 r. wydał nakaz jego doprowadzenia, który 28 listopada 2001 r. wpłynął do Komisariatu Policji w W. właściwego dla miejsca jego zamieszkania. Na podstawie powyższego nakazu 29 listopada 2001 r. w Komisariacie Policji w W. wszczęto postępowanie poszukiwawcze. Tego samego dnia po opracowaniu planu poszukiwań Jerzego S. Komendant Komisariatu Policji w W. skierował do Kierownika Rewiru Dzielnicy w B., oskarżonego Jana K., arkusz poszukiwanego Jerzego S., w którym wskazano jego dokładne dane personalne, podstawę poszukiwań oraz poza adresem stałego zamieszkania również prawdopodobne miejsce jego pobytu, a mianowicie miejscowość B. W arkuszu zawarto również polecenie dotyczące dokumentowania prowadzonych czynności zmierzających do zatrzymania poszukiwanego.

Dokument ten oskarżony Jan K. osobiście zarejestrował 7 grudnia 2001 r. w książce kontroli spraw przydzielonych Dzielnicy II Rewiru w B. pod poz. 197. Z zapisu w powyższej książce wynika ponadto, że 10 grudnia 2001 r. prowadzenie poszukiwań przekazał Dzielnicy Rejonu nr 3 obejmującego gminę B. w obrębie administracyjnym, w którym położona jest wieś O. – post. Adamowi R. Zapis w tej części jest zgodny z odręcznie zamieszczonym na arkuszu poszukiwanego przez Jana K. poleceniem o treści: „post. Adam R. – skontaktować się z Rewirem Dzielnicy w K. – dokonać zatrzymania”.

Realizując zalecenia zawarte w arkuszu poszukiwanego, w wyniku podjętych czynności zmierzających do zatrzymania Jerzego S., Adam R. 21 grudnia 2001 r. sporządził notatkę, z której wynikało, iż od kilku miesięcy skazany przebywa u konkubiny Ewy S. zamieszkałej w B. W wyniku podejmowanych czynności nie zdołano go jednak zatrzymać, gdyż nie przebywał zarówno w miejscu stałego za-

mieszkania, tj. miejscowości O., jak i w miejscu zamieszkania konkubiny, tj. miejscowości B. Z dokonanych ustaleń wynikało, że prawdopodobnie on się ukrywa.

W związku z prawomocnym wyrokiem, jaki zapadł przeciwko Jerzemu S. w sprawie IIK 132/00, w której wydano nakaz jego doprowadzenia, jak również mając na uwadze ustalenia, z których wynikało, że po zapadnięciu wyroku w powyższej sprawie popełnił kolejne przestępstwo, 19 lutego 2002 r. Kierownik Rewiru Dzielnicy w K. podjął czynności zmierzające do wszczęcia postępowania administracyjnego o cofnięcie zezwolenia na posiadaną przez niego broń myśliwską.

Postępowanie o cofnięcie pozwolenia na broń palną wobec Jerzego S. zostało wszczęte przez Wydział Postępowań Administracyjnych Komendy Wojewódzkiej Policji w O., który zawiadomiony został również o prowadzonych za nim poszukiwaniach przez Komendę Powiatową Policji w W.

Jerzy W., przebywając nadal na wolności, dowiedziawszy się o tym, że zostało wszczęte przeciwko niemu postępowanie o cofnięcie zezwolenia na broń, 5 czerwca 2002 r. telefonicznie skontaktował się z pracownicą Wydziału Postępowań Administracyjnych Komendy Wojewódzkiej Policji w O. – Sabiną O., chcąc ustalić powody prowadzonego postępowania. Podczas rozmowy Sabina O. zasugerowała mu, że najlepiej byłoby, gdyby stawił się osobiście i wówczas wszystko zostanie wyjaśnione, na co on się zgodził, informując, że zgłosi się 10 lub 11 czerwca 2002 r. Wiedząc o tym, że jest poszukiwany przez Komendę Powiatową Policji w W. do odbycia kary pozbawienia wolności, bezpośrednio po rozmowie poinformował o niej przełożonego, który w celu potwierdzenia aktualności poszukiwań skontaktował się telefonicznie z Komendantem Komendy Powiatowej Policji w W. Uzyskawszy potwierdzenie tego, że Jerzy S. jest nadal poszukiwany, poinformował rozmówcę, iż 10–11 czerwca 2002 r. ma on zgłosić się do Wydziału Postępowań Administracyjnych Komendy Wojewódzkiej Policji w O., w związku z prowadzonym postępowaniem o cofnięcie pozwolenia na broń. Ponadto uznając, że będzie możliwe jego zatrzymanie, zwrócił się z prośbą o przesłanie nakazu doprowadzenia wydanego przez sąd. O tym, że do Wydziału ma zgłosić się Jerzy S. i że jest on poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności na podstawie nakazu doprowadzenia wydanego przez Sąd Rejonowy w G., powiadomiono wszystkich pracowników Sekcji Pozwoleń na Broń oraz polecono jego zatrzymanie.

W dniu 11 czerwca 2002 r. oskarżony Jan K. spotkał Jerzego S., którego znał osobiście od wielu lat, m.in. w związku z tym, że przez 5 lat był funkcjonariuszem Komisarjatu Policji w B., na terenie właściwości którego w miejscowości O. mieszkał. Podczas rozmowy poinformował go o swoich problemach ze zdrowiem i częstych wyjazdach do O., gdzie się leczy. Wówczas Jerzy S. zapytał, czy może się z nim zabrać, gdyby jechał do O., gdyż również ma tam do załatwienia sprawę, na co oskarżony się zgodził. W dniu 13 czerwca 2002 r. oskarżony Jan K. swoim samochodem udał się razem z Jerzym S. i Michałem M. do O. Podczas jazdy Jerzy S. poinformował obu, że wszczęto przeciwko niemu w Komendzie Wojewódzkiej Policji w O. postępowanie o cofnięcie pozwolenia na broń, i zwrócił się do oskarżonego z prośbą, aby wskazał mu wydział, w którym zajmują się tymi sprawami. Jan K. się zgodził i gdy przyjechali do O., korzystając ze służbowej legitymacji, wjechał samochodem na teren Komendy Wojewódzkiej Policji, a następnie wspólnie z Jerzym S. udał się do Wydziału Postępowania Administracyjnych, w którym prowadzone są m.in. sprawy dotyczące pozwoleń na broń. Gdy dotarli do części budynku, gdzie mieści się Wydział Postępowania Administracyjnych, weszli do pokoju, w którym przebywał zastępujący w tym dniu Sabinę O. funkcjonariusz Policji – Karol K. zajmujący się również sprawami związanymi z pozwoleniami na broń. Był on, podobnie jak pozostali funkcjonariusze zatrudnieni w Sekcji Pozwoleń na Broń, poinformowany o tym, że poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności przez Komendę Powiatową Policji w W. – Jerzy S. może zgłosić się w związku z toczącym się postępowaniem o cofnięcie pozwolenia na broń oraz że należy go zatrzymać. Karol K. zauważył wchodzących do pokoju dwóch mężczyzn. Jeden z nich podszedł do biurka i się przedstawił. Słyszając nazwisko, Jerzy S. skojarzył je z osobą, która miała być zatrzymana, i aby się upewnić, poprosił o dowód osobisty. Po sprawdzeniu danych w okazanym mu dowodzie osobistym i upewnieniu się, że jest to osoba poszukiwana, udał się do sąsiedniego pokoju, w którym pracował Marian H., również zatrudniony w Sekcji Pozwoleń na Broń. Informując go, że stawił się mężczyzna, o którym mówiła Sabina O., poprosił, aby udał się z nim w celu zatrzymania go. Następnie obaj weszli do pokoju Karola K., który poinformował Jerzego S., że jako osoba poszukiwana zostaje zatrzymany. W tym momencie towarzyszący mu oskarżony Jan K. podszedł do nich, a następnie wyjmując legitymację służbową, oświadczył, że jest funkcjonariuszem



szem Policji, oraz stwierdził, że mężczyzna ten jest razem z nim. Poinformował Karola K., że poszukiwania Jerzego S. dotyczą mało istotnego czynu, wyrażając zdziwienie, że dotychczas ich nie odwołano. Postawa oskarżonego, a w szczególności to, że jest policjantem, do tego stopnia zaskoczyły obu funkcjonariuszy, iż Marian H. postanowił udać się do naczelnika Wydziału, któremu przekazał przebieg całego zdarzenia.

Ten po wysłuchaniu relacji, z której wynikało, że stawiała się osoba, którą mieli zatrzymać, oraz że jest w towarzystwie funkcjonariusza Policji podważającego podstawy do jej zatrzymania, udał się do pokoju Karola K. Będąc już w pokoju, poinformował Jerzego S., że zostanie zatrzymany, a następnie zwrócił się do oskarżonego, informując go o swoim zdziwieniu wynikającym z tego, iż jako policjant przebywa w towarzystwie osoby poszukiwanej przez policję, nie dopełniając obowiązku zatrzymania jej. W odpowiedzi oskarżony poinformował, że wie o nakazie zatrzymania towarzyszącej mu osoby oraz że nie można go wykonać, gdyż ma ona zwolnienie lekarskie. W tym samym czasie Jerzy S. okazał zaświadczenie lekarskie wystawione przez lekarza rodzinnego. Po zapoznaniu się z nim Józef C. stwierdził, że nie zostało ono wystawione przez lekarza sądowego i z uwagi na upływ czasu od daty jego wystawienia zostanie on ponownie poddany stosownym badaniom przez uprawnionego lekarza. W międzyczasie Jan K. kontynuując z nim rozmowę, wspominał o odroczeniu wykonania kary. Z jego wypowiedzi nie wynikało jednoznacznie, czy Jerzy S. korzysta z odroczenia orzeczonej wobec niego kary pozbawienia wolności, czy też ubiega się o takie odroczenie. W związku z tym Józef C. postanowił skontaktować się z Komendą Powiatową Policji w W. w celu potwierdzenia aktualności nakazu zatrzymania. Gdy poinformował oskarżonego, że wychodzi, zwrócił się on do niego z prośbą o rozmowę w „cztery oczy”. W odpowiedzi na powyższą propozycję Józef C. poinformował go, że nie mają o czym rozmawiać i że zawiadomi Inspektorat Komendy Wojewódzkiej o całym zdarzeniu oraz niedopełnieniu przez niego obowiązków, a następnie opuścił pokój. Po potwierdzeniu przez Komendę Powiatową Policji w W. aktualności nakazu zatrzymania i kontynuowaniu poszukiwań Józef C. wezwał konwój w celu doprowadzenia Jerzego S. do Aresztu Śledczego w G. oraz zawiadomił Naczelnika Inspektoratu Komendy Wojewódzkiej Policji w O. o zdarzeniu, do którego doszło z udziałem oskarżonego jako funkcjonariusza Policji.

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił głównie na podstawie zeznań świadków, wyjaśnień oskarżonego oraz pozostałego materiału dowodowego. Oskarżony Jan K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Utrzymywał, że do końca grudnia 2001 roku rzeczywiście był kierownikiem Rewiru Dzielnicowych w B. Referatu Prewencji i Ruchu Drogowego Komisariatu Policji w W. podlegającego Komendzie Powiatowej Policji w G., w obrębie którego znajdowała się gmina B., jednak nie pamięta, czy dotarły do niego informacje dotyczące zatrzymania Jerzego S.

Odnosząc się do przekazywania przez Komisariat Policji w W. korespondencji, wyjaśnił, że w związku z odległością, w jakiej znajdują się B. od W., w zależności od tego, kto był w Komisariacie Policji w W., tj. albo on, albo post. Adam R. – dzielnicowy gminy B., odbierali ją, a następni wpisywali do dziennika korespondencji. Po okazaniu arkusza poszukiwanego, na którym znajdował się zapis dokonany pismem ręcznym o treści: „post. Adam R. – skontaktować się z Rewirem Dzielnicowych w K., dokonać zatrzymania”, nie kwestionując tego, iż jest to jego pismo, wyjaśnił, że treść zapisu była prawdopodobnie wynikiem sugestii dzielnicowego Adama R. Wyjaśnił ponadto, że po przeniesieniu go w związku z powołaniem 1 stycznia 2002 r. powiatów W. i G. do dalszego pełnienia służby w Komendzie Powiatowej Policji w G. na okres trzech miesięcy został skierowany na kurs policyjny, a potem przebywał na zwolnieniu lekarskim, lecząc się m.in. w O., do którego udał się w czerwcu 2002 roku. Razem z nim do O. pojechał Jerzy S., o którym nie wiedział, iż jest on poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności. Wyjaśnił również, że dopiero w O. dowiedział się od Jerzego S., iż ma on do załatwienia sprawę dotyczącą pozwolenia na broń, i na jego prośbę zaprowadził go do odpowiedniego wydziału w Komendzie Wojewódzkiej Policji. Odnosząc się do okoliczności zatrzymania Jerzego S., twierdził, że gdy weszli do właściwego pokoju, znajdujący się tam policjant po sprawdzeniu w kartotece stwierdził, iż go zatrzymuje. Oskarżony przyznał, że nie wiedząc, co jest powodem zatrzymania Jerzego S., zapytał o powód zatrzymania i wówczas funkcjonariusz Policji poinformował go, że wzywa naczelnika Wydziału, który z kolei poinformował go, że ma nakaz zatrzymania Jerzego S. oraz że jest on poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności. Oskarżony konsekwentnie twierdził, że legitymację służbową okazał, gdy poprosił go o to naczelnik, utrzy-

mując, iż do tego momentu zarówno on, jak i policjanci Wydziału Postępowań Administracyjnych nie wiedzieli o tym, że jest również policjantem.

Wyjaśnieniom oskarżonego sąd nie dał wiary, gdyż są one sprzeczne z zeznaniami funkcjonariuszy Policji zatrudnionych w Wydziale Postępowań Administracyjnych Komendy Wojewódzkiej Policji w O., zeznaniami Adama R., a ponadto dowodami w postaci zgromadzonych dokumentów. Z dokumentów w postaci oryginału arkusza poszukiwanego Jerzego S. oraz odpisu książki kontroli spraw przydzielonych Dzielnicowemu II Rewiru w B., a ponadto z zeznań świadka Adama R. wynika bezspornie, że arkusz poszukiwanego z Komisariatu Policji w W. odebrał oskarżony. Dokonany przez Jana K. na arkuszu zapis piśmem ręcznym zawierający polecenie kierowane do dzielnicowego Adama R. świadczy o tym, że zapoznał się on z jego treścią również w części dotyczącej możliwego miejsca pobytu osoby poszukiwanej u Ewy S. w miejscowości B.

O tym, że Jan K. miał pełną świadomość tego, kogo dotyczy arkusz poszukiwanego, świadczy również jego zachowanie w Wydziale Postępowań Administracyjnych w O. 13 czerwca 2002 r. Z zeznań Karola K. oraz Michała H. wynika jednoznacznie, iż oskarżony przedstawił się im jako policjant, na potwierdzenie czego okazał legitymację służbową, oraz jako osoba towarzysząca zatrzymanemu. Obaj zgodnie zeznali, że uczynił to bezpośrednio po tym, gdy Karol K. poinformował Jerzego S., że jako osoba poszukiwana zostanie zatrzymany. Opisane przez powyższych świadków zachowanie i wypowiedzi oskarżonego wskazują na to, iż chciał on skłonić ich do tego, aby odstąpili od zatrzymania Jerzego S., bagatelizując sprawę, a nawet sugerując odwołanie poszukiwań. Zdaniem sądu nie ma najmniejszych wątpliwości, że nie tyle zachowanie i postawa oskarżonego, ale przede wszystkim to, że był on policjantem, skłoniło Mariana H. do tego, aby zawiadomić naczelnika Wydziału o przebiegu zdarzenia. Oczywiście jest bowiem, że gdyby oskarżony nie okazał legitymacji, prawdopodobnie nikt nie chciałby z nim rozmawiać i zostałyby wyproszone z pokoju.

Zeznaniom tych świadków sąd dał w pełni wiarę, ponieważ są one wewnętrznie spójne i wzajemnie się uzupełniają, tworząc, w przeciwieństwie do wyjaśnień oskarżonego, logiczną całość. Z zeznań powyższych świadków wynika bezspornie, że oskarżony był świadom tego, iż oskarżony Jerzy S. jest poszukiwany w celu osadzenia w zakładzie karnym i odbycia kary pozbawienia wolności na podstawie nakazu wydanego przez sąd, i swoim zachowaniem zmie-

rzał do tego, by odstąpiono od jego zatrzymania. Podnieść należy, że gdy Józef C. odrzucił wszelkie prezentowane przez niego argumenty, posunął się nawet do tego, aby zaproponować mu rozmowę w „cztery oczy”. Zdaniem sądu wymienieni świadkowie nie mieli żadnego interesu w tym, aby przedstawić taki przebieg zdarzenia. Z dokonanych ustaleń wynika, że jedynym powodem, który skłonił policjantów Wydziału Postępowań Administracyjnych, aby wezwać naczelnika Wydziału, było ich oburzenie postawą i zachowaniem oskarżonego jako policjanta. Z tego samego powodu naczelnik zdecydował się zawiadomić Inspektorat Komendy Wojewódzkiej Policji w O., uznając, że obowiązkiem oskarżonego, jako policjanta, było podjęcie czynności zmierzających do zatrzymania Jerzego S., czego nie dopełnił.

Sąd dał również w pełni wiarę zeznaniom świadka Adama R., gdyż są one wewnętrznie spójne i tworzą logiczną całość, a ponadto znalazły potwierdzenie w dokumentach w postaci odpisu z książki kontroli oraz odpisach z akt sprawy poszukiwawczej. Przede wszystkim z zeznań tego świadka wynika, że wszelka korespondencja przekazywana przez Komisariat Policji w W. musiała trafić do Kierownika Rewiru Dzielnicowych w B., którym do 1 stycznia 2002 r. był oskarżony. Nie miał również wątpliwości, iż zapisu pismem ręcznym na arkuszu poszukiwanego Jerzego S. oskarżony nie mógł dokonać, gdy zdawał go do Komisariatu Policji w W., gdyż uczynił to osobiście i to w czasie, kiedy podlegał on już Komendzie Powiatowej Policji w G. Odnośnie do czasu dokonania tego zapisu wyraził przekonanie, że oskarżony musiał go dokonać po przekazaniu arkusza z Komisariatu Policji w W. do Rewiru Dzielnicowych w B. Z treści polecenia wynika bowiem, że Adam R. miał skontaktować się z Rewirem Dzielnicowych w K. w celu zatrzymania poszukiwanego, zaś informacja o tym, że może on przebywać w miejscowości B. u Ewy S., zawarta była w arkuszu poszukiwanego.

Odnośnie do zeznań Jerzego S., w części, w której twierdził, iż nie wiedział o poszukiwaniach jego osoby w celu doprowadzenia do odbycia kary pozbawienia wolności, sąd nie dał mu wiary. Zeznania w tej części podważają przede wszystkim informacje zawarte w aktach sprawy poszukiwawczej. Wynika z nich, że w związku z prowadzonymi poszukiwaniami, na podstawie nakazu doprowadzenia wydanego przez Sąd Rejonowy w G., do odbycia kary pozbawienia wolności, funkcjonariusze dwóch jednostek Policji, a mianowicie Rewiru Dzielnicowych w B. i K., wielokrotnie udawali się do stałego miejsca zamieszkania Je-

rzego S., do miejscowości O., i do miejsca zamieszkania jego konkubiny, ustalając, że w żadnym z nich nie przebywa, prawdopodobnie się ukrywając. Również postawa Jerzego S., w szczególności kierowanie do sądu po odmowie odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności kolejnych wniosków o zawieszenie postępowania wykonawczego i odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności, zarówno osobiście, jak i za pośrednictwem swojego obrońcy, a ponadto posiadanie przy sobie zaświadczenia stwierdzającego istnienie przeciwwskazań do przebywania w Areszcie Śledczym w G., świadczą, że miał on świadomość nie tylko tego, że musi zgłosić się do Aresztu Śledczego w G. w celu odbycia kary, ale również tego, że w każdej chwili może być zatrzymany.

W pozostałej części, zdaniem sądu, nie ma podstaw do kwestionowania zeznań Jerzego S. Z dokonanych ustaleń wynika bezspornie, że oskarżony Jan K. wiedział o nakazie doprowadzenia do odbycia kary pozbawienia wolności Jerzego S., wydanym przez Sąd Rejonowy w G., oraz o poszukiwaniach, jakie były prowadzone początkowo pod nadzorem Komisariatu Policji w W., a następnie Komendy Powiatowej Policji w W. Prowadzenie tych poszukiwań osobiście polecił dzielnicowemu Adamowi R., będąc do 31 grudnia 2001 r. Kierownikiem Rewiru Dzielnicowych w B. Referatu Prewencji i Ruchu Drogowego Komisariatu Policji w W. Zdaniem sądu oskarżony Jan K. w pełni wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 231 § 1 kk, gdyż jako funkcjonariusz publiczny nie dopełniając obowiązków, o których wyżej mowa, które w danych okolicznościach obowiązany był podjąć, działał jednocześnie na szkodę interesu publicznego, gdyż niweczył pracę wymiaru sprawiedliwości, którego zadania polegają nie tylko na sprawiedliwym osądzeniu sprawcy czynu karalnego, ale również na tym, aby w przypadku wymierzenia wobec niego kary została ona wykonana.

## Podsumowanie

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego wina oskarżonego oraz okoliczności popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 231 § 1 kk nie budzą wątpliwości i zostały w pełni udowodnione. Uznając oskarżonego Jana K. za winnego, sąd skazał go na karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 złotych. Wymierzając powyższą karę, sąd wziął pod uwagę, jako okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego, przede wszystkim wysoki stopień zawinienia (zarzu-

canego występku dopuścił się umyślnie z zamiarem bezpośrednim) oraz społecznej szkodliwości wyrażającej się w rodzaju i charakterze naruszonego dobra prawnego (przypisanym czynem godził w działalność instytucji państwowej), sposobie i okolicznościach popełnienia czynu oraz w wadze naruszonych obowiązków. Jako okoliczności przemawiające na korzyść oskarżonego sąd miał na uwadze pozytywną o nim opinię w miejscu zamieszkania, dotychczasową niekaralność oraz wieloletnie pełnienie służby w Policji. Dla rodzaju i wysokości wymierzonej kary nie bez znaczenia były również wyniki postępowania dyscyplinarnego oraz wymierzona w stosunku do oskarżonego najsurowsza kara dyscyplinarna w postaci wydalenia ze służby. Zdaniem sądu wymierzona kara grzywny jest współmierna do stopnia zawinienia oskarżonego oraz społecznej szkodliwości czynu, jakiego się dopuścił. Tak orzeczona kara spełni również cele w zakresie wychowawczego oddziaływania na oskarżonego, jako sprawcy, oraz w zakresie prewencji ogólnej.

## Bibliografia

- Czerniakiewicz J., *Zasady moralne polskiego policjanta*, w: M. Róg (red.), *Etyka zawodowa policjanta. Materiały pokonferencyjne*, Szczytno 1999, s. 98.
- Hołyst B., *Problemy etyki w działalności policji*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Śląskiego” 1996, nr 1550, s. 329–330.
- Stefański M., *Sytuacyjne i podmiotowe uwarunkowania podejmowania interwencji policyjnej. Działania i skuteczność służb patrolowo-interwencyjnych*, Słupsk 2003, s. 7.